

Odwaga i służba jako komponenty wychowania społecznego

Jacek Siewiora

Wydział Nauk Społecznych, Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Tarnowie

A b s t r a k t: Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości z perspektywy pedagogicznej niewątpliwie staje się okazją do podjęcia refleksji nad współczesnym rozumieniem patriotyzmu. Wychowanie społeczne, jako wyraz troski o kształtowanie patriotyzmu, skłania do odczytania na nowo postaw odwagi i służby. Jest to szczególnie ważne, gdyż obie te postawy mogą bardzo łatwo ulec niewłaściwej interpretacji, a w skrajnym przypadku przybrać zdegenerowane formy bohaterstwa i dehumanizacji. Istotnym zadaniem okazuje się więc poszukiwanie możliwości właściwego ich kształtowania. Szukając rozwiązania tego dylematu, można z całą pewnością wskazać, że sprzyjającym kontekstem oddziaływania pedagogicznego w tym obszarze jest przede wszystkim troska o właściwie rozumianą wolność jednostki oraz dbałość o to, aby odwadze nie towarzyszył brak wyobraźni. Fundamentalnym jest powiązanie ich z odpowiedzialnością za to, co określa się mianem dobra wspólnego.

S ł o w a k l u c z o w e: wychowanie społeczne, odwaga, służba, patriotyzm

1. Wprowadzenie

Człowiek, jako istota społeczna, ma obowiązek współtworzyć ład społeczny, uczestniczyć w życiu różnych wspólnot oraz świadomie angażować się w kształtowanie tego, co nazywa się dobrem wspólnym. Rozumienie wychowania społecznego na przestrzeni czasów przybierało różnorodne formy, a cele, jakie przed nim stawiano, wpływały często z tendencji ideologicznych i politycznych. Miało ono ogromne znaczenie także w procesie wychowania patriotycznego, co w roku jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości należy szczególnie zaznaczyć. Warto więc podjąć próbę poszukania odpowiedzi na pytanie: czy we współczesnej perspektywie myślenia o wychowaniu społecznym jest jeszcze miejsce dla tak ważnych procesów, jakimi są budowanie tożsamości i walka o niepodległość w duchu odwagi i służebności?

Korespondencja w sprawie artykułu: ks. prof. MWSE, dr hab. Jacek Siewiora, Małopolska Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Wydział Nauk Społecznych, Katedra Nauk o Wychowaniu, ul. Waryńskiego 14, 33-100 Tarnów, Poland, tel. +48 14 65 65 524, e-mail: jacek.siewiora@mwse.edu.pl.

2. Odwaga w obronie dobra wspólnego

Proces wychowania zmierza do przekazania wychowankom konkretnych wartości oraz ukształtowania pożądanych postaw i umiejętności. Poszukując czynników chroniących poszczególne wartości – a w dalszej perspektywie cały proces wychowania – przed utylitarystycznym wykorzystaniem, warto wskazać perspektywę, jaką jest dobro wspólne. Z jednej strony bowiem odwołuje się ono do dobra jako takiego, mającego charakter uniwersalny, z drugiej – nieco operacjonalizując – opisuje wszystkie składowe niezbędne do osiągnięcia dobrostanu i harmonijnego rozwoju. Perspektywa dobra jest zawsze odwołaniem do uobecniania go we wszystkich kategoriach życia ludzkiego, tj. w życiu moralnym, intelektualnym, religijnym, gospodarczym, społecznym, kulturowym czy wreszcie politycznym. W katolickiej myśli społecznej przyjmuje się, że dobro wspólne „obejmuje sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość” (Jan XXIII, 1969, nr 65). Należy przy tym zauważyć, iż pełni ono służebną wobec człowieka rolę, a jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi (Mazur, 2016, s. 261). Niemniej dobro wspólne społeczeństwa „sprowadza się ostatecznie do tego, kim w owym społeczeństwie jest każdy człowiek – jak pracuje i jak żyje” (NSZZ „Solidarność”..., 2005), zatem troska o dobro wspólne stanowi wartość społeczno-moralną i jest zadaniem spoczywającym na każdym z osobna członku społeczeństwa. J. Mazur (2016, s. 263) zauważa, że wymiar społeczny dobra wspólnego domaga się świadczenia na jego rzecz i zawiera w sobie zobowiązanie wszystkich członków społeczeństwa do stwarzania warunków integralnego rozwoju człowieka. Ów obowiązek „ochrony dobra wspólnego” nie dotyczy tylko władzy państwowej, ale obejmuje wszystkich, którzy kształtują to dobro na płaszczyźnie wspólnej odpowiedzialności (Mazur, 2016, s. 263). Niewątpliwie kategoria dobra wspólnego ściśle wiąże się z pojęciem Ojczyzny, wskazując na swoistą „wymianę darów”, jaka następuje w relacjach obywatela z nią. W roku, w którym świętujemy jubileusz odzyskania niepodległości, warto podejmować refleksję także nad wychowaniem społecznym i jego komponentami. Mając na uwadze aspekt historyczny, niewątpliwie warto wskazać dwa z nich, a mianowicie odwagę i służebność. Zarówno proces odzyskiwania niepodległości, jak i wysiłek jej utrwalania (także i współcześnie) wskazują, że każde pokolenie staje wobec konieczności zdobywania sprawności w opanowywaniu uczuć, jakie rodzą się w człowieku w obliczu zbliżających się niebezpieczeństw, a więc strachu, bojaźni oraz śmiałości lub odwagi. Wszystkie one, same z siebie obojętne moralnie, nabierają moralnej wartości dopiero poprzez to, jaki z nich zrobi się użytek.

Strach, jako wrodzony odruch obrony przed czymś, co może przynieść szkodę bądź zagładę, musi zostać ujęty w karby, aby nie paraliżował mądrych działań jednostki, ale także by nie zaciemniał sfery poznawczej i nie utrudniał obiektywnego rozeznawania zła, które może rodzić zagrożenie (Woroniecki, 2013, s. 423). Z kolei odwaga, rodząca się jako owoc refleksji o konieczności podjęcia jakiejś formy sprzeciwu wobec kogoś (czegoś), o kim (o czym) nabiera się przeświadczenia, że łamie cenne dla podmiotu wartości, również wymaga swoistej emocjonalnej i intelektualnej obróbki. Stąd też przyjmuje się, że do specyficznych cech odwagi zalicza się wolność, celowość i świadomość. Są one fundamentalne przez to, że obejmują całe spektrum działań, od wolnego wyboru strategii postępowania po gotowość na przyjęcie jej konsekwencji, czyli akceptację ryzyka lub niebezpieczeństwa, nakierowanie na wartościowy lub ważny cel oraz niepewny wynik podjętego działania. Za-

tem odwaga ujawnia się w sytuacjach stawiających osobę wobec konieczności zademonstrowania trudnych postaw, takich jak (Wenc, 2016, s. 678):

- wytrzymałość na stresujące bądź niebezpieczne doświadczenie;
- działanie w samotności;
- wytrzymałość na ból fizyczny;
- odporność na ból wynikający z bycia świadkiem łamania norm.

W psychologii egzystencjalnej odwaga rozumiana jest jako postawa, względnie trwała gotowość człowieka do podejmowania działań oraz wytrwania w nich w sytuacjach trudnych, zagrożających, problemowych (Wenc, 2016, s. 678). Podkreśla się przy tym, że tym, co stanowi o jej pozytywnej ocenie moralnej, jest to, że powstaje ona jako reakcja na obronę wartości wyznawanych przez jednostkę czy społeczność. Aby uchronić się przed brawurą, a więc jakąś formą deformacji odwagi, konieczne jest zaistnienie twórczego konfliktu moralnego między sytuacją, która budzi strach, a wartościami osobistymi czy ponadosobistymi, takimi jak: zasady, przekonania czy poczucie honoru, a także trafna ocena zaistniałej sytuacji, zdolność jednostki do podjęcia ryzyka oraz silny motyw do działania, ale bez wyraźnego przymusu. W ten sposób odwaga nabiera swoistego koordynatora, jakim jest cnota męstwa. Dzięki niej w decydujących chwilach człowiek nie ulega strachowi ani nie daje się bezmyślnie porwać odruchom odwagi (Woroniecki, 2013, s. 424). Zatem można wskazać jej trzy podstawowe komponenty: poznawczy, emocjonalno-motywacyjny oraz behawioralny.

- komponent poznawczy wyraża się w poznawaniu natury życia człowieka, środków niezbędnych do osiągnięcia celu działania oraz rozpoznaniu jego sensu, a także podejmowaniu właściwych decyzji i wyborów;
- komponent emocjonalno-motywacyjny obejmuje zdolność człowieka do realizowania wartości i odpowiadania na nie oraz doświadczania siebie samego;
- komponent behawioralny wiąże się z zaangażowaniem we własne życie i uczestnictwem w nim w pełni (Wenc, 2016, s. 679).

O ile najprostsze skojarzenie każe odwagę łączyć z aktywnym uczestnictwem w działaniach militarnych czy wojennych, o tyle odnalezienie jej właściwej roli w okresie pokoju może nastrożać w obszarze wychowania pewnych trudności. Niemniej posiłkując się literaturą przedmiotu, można wskazać kilka obszarów, w których odwaga jest postawą niezbędną i ku którym wychowanie powinno zdążać. Są nimi (Pieter, 1971, za: Wenc, 2016, s. 679):

- wyrażanie opinii i ocen;
- samoobrona i obrona argumentacji;
- wystąpienia publiczne;
- protest wobec opinii publicznej;
- przeciwstawianie się naciskom;
- podejmowanie decyzji i ich wykonanie;
- odpowiedzialność i samodzielne działanie;
- cywilne bohaterstwo.

3. Służba jako wyraz troski

Natura społeczna człowieka jest fundamentem, na którym możliwe staje się budowanie celowych relacji międzyludzkich czy między jednostką a społecznością. Ma to bardzo konkretne konsekwencje praktyczne. Można wskazać w tym miejscu na niektóre z nich:

- fundamentalne znaczenie mają więzi z innymi, co jest szczególnie ważne wspólnie, gdy właściwe relacje z innym zastępowane są przez kontakt z przedmiotami bądź tzw. relacjami za pomocą mediów społecznościowych;
- jako istota społeczna człowiek żyje we wspólnotach, ale i świadomie buduje wspólnoty, począwszy od tej najbardziej podstawowej, jaką jest rodzina, przez grupy, wspólnoty społeczne, aż po wspólnotę narodową;
- odkrywanie innych ludzi obok siebie nie tylko rodzi potrzebę ułożenia sobie z nimi relacji, ale także prowadzi do uświadomienia sobie odpowiedzialności za innych, niesienia pomocy. Ciekawa refleksja w tym miejscu może zrodzić się na kanwie ewangelicznego przykazania miłości, które miłość bliźniego pozycjonuje względem miłości „siebie samego”.

Dotykamy tutaj zatem konieczności określenia samego zjawiska służby, jak i motywów, dla których jest ona podejmowana. Termin „służba” jest definiowany jako (*Służba*, 2018):

- „1. «praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem»;
2. «instytucja użyteczności publicznej lub wojsko; też: pracownicy tej instytucji»;
3. «działalność tych instytucji»;
4. «obowiązki pełnione w określonych godzinach pracy w niektórych instytucjach»”.

Współcześnie podstawowe rozumienie służby przesunęło się w kierunku pracy w instytucji użyteczności publicznej. I w tym kontekście służba to praca na rzecz jakiejś wspólnoty, wykonywana z poświęceniem, działanie dla jakiejś sprawy (Dubisz, 2003, s. 1278). Praca w instytucjach użyteczności publicznej może występować jako: służba cywilna, służba mundurowa oraz inne, wybrane zawody o charakterze służby, a zatem służba zdrowia – szeroko rozumiana – i pracownicy oświaty (Jańczuk, 2016, s. 1070–1072).

Mamy więc *spectrum* działań podejmowanych bądź to przez jednostkę na rzecz wspólnoty, bądź też przez instytucję, ujmowanych w kategorii obowiązku lub troski, jakkolwiek zawsze służba będzie zachowaniem prospołecznym obejmującym następujące czynności (Tarkowski, 2000, s. 20):

- allo(socjo)centryczne, gdy człowiek poświęca swoje dobro, a zatem majątek, zdrowie, życie, dobre imię dla kogoś innego, odnoszącego dzięki temu korzyści;
- kooperacyjne, gdy człowiek tak organizuje czynności, aby on i inni odnosili korzyści lub co najmniej nie ponosili strat;
- pomocne, gdy człowiek ponosi naturalne koszty, przeznaczając swój czas, wykonując pracę, podejmując wysiłek po to, aby ktoś inny odniósł korzyści.

Służba to zatem działanie, w którym zawarta jest chęć niesienia pomocy, czynienia dobra drugiemu, czy wreszcie praca na rzecz dobra wspólnego. Z całą pewnością u podstaw służby drugiemu człowiekowi stoją określone motywy, przy czym należy zaznaczyć, że nie zawsze są one czyste i wzniosłe:

- religijne – wypływające z przekonań i doświadczenia religijnego. Sięgając po źródło biblijne, z całą pewnością jako kluczowe można wskazać przykazania Dekalogu¹, mówiące o trosce o życie, mienie (inaczej mówiąc: mikrokosmos bliźniego), znajdujące swoje dopełnienie w nowotestamentalnym przykazaniu miłości i Ośmiu błogosławieństwach, tzw. Kazaniu na górze²;
- altruistyczne – bezinteresowny dar z siebie dla innych, jak to czynią wolontariusze;
- zarobkowe – jako sposób zarabiania (podejmowanie pracy z powodu trudności na rynku pracy i braku innych ofert);
- poświęcenie połączone z możliwością zdobycia środków do życia w sytuacji prowadzenia fundacji lub stowarzyszeń;
- terapeutyczne – pomaganie jako terapia bądź autoterapia lub sposób ukrywania własnych problemów;
- egoistyczne – gdy pomaganie jest traktowane jako namiastka kontaktu z innymi (Tarkowski, 2000, s. 22).

Uważna obserwacja rzeczywistości pozwala na dokonanie spostrzeżenia, iż nie może być miłości bez służby, ale też nie może być służby bez miłości, gdyż „służba wyzuta z miłości łatwo przynosi zgorzknienie i poczucie frustracji. Miłość i służba idą razem, trzeba miłować służąc i służyć miłując” (Gądecki, 2014). Tę relację wzajemnego dopełniania zachodzącą między służbą a miłością w kontekście patriotycznym dostrzegł prymas Stefan Wyszyński: „Pierwszy wniosek, to upowszechniać ideę ofiary za ojczyznę. Może nam się wydaje, że dzisiaj wystarczy ubezpieczać naród nasz, jego byt i wolność traktatami pokojowymi i aliansami międzynarodowymi? Nic to jednak nie pomoże, gdy młodzież polska nie będzie zdolna do ofiary za ojczyznę. Trzeba więc wychowywać w sobie ducha ofiary i poświęcenia. Ojczyzna za wszystko nam pieniędzmi, pensjami i emeryturami nie zapłaci. (...) Drugi wniosek – upowszechniać ideę służby i pomagania. My nie możemy urządzić się w naszej ojczyźnie tylko w perspektywie konsumpcyjnego wygodnictwa, bo tyle narodów zniszczało w tej właśnie wygodniczej postawie. (...) Dla zachowania (...) wolności i obrony, nie wystarczy nasze wygodnictwo. Niekiedy wypadnie je porzucić i to łatwo, aby służyć ojczyźnie. Stąd upowszechniana przez nas idea służenia, służby, pomagania, która w Polsce przyjąć się musi! Idzie o to, abyśmy coraz mniej mówili, co nam się należy od narodu i państwa, a coraz więcej – co my jesteśmy winni narodowi, państwu i braciom naszym” (za: Kachnowicz, 2011).

Z przyczyn oczywistych ze szczególnym zainteresowaniem należy w tym miejscu zwrócić uwagę na służbę w wymiarze oświaty. Pojęcie „oświata” w znanej nam formule pochodzi od Immanuela Kanta i w parze z „edukacją” – traktowaną jako pojęcie synoni-

¹ „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. (...) Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył. Nie będziesz kradł. Jako świadek nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa. Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego” (Pwt 5, 6. 16-21).

² „Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie»” (Mt 5, 1-11).

miczne – oznacza autonomiczny, wewnętrznie spójny system instytucji i działań na rzecz rozwoju jednostek i społeczeństwa. Szczególną rolę w tym systemie pełni nauczyciel, będąc osobą uczącą innych przez przekazywanie im treści, wprowadzanie w świat wartości oraz kształtowanie kompetencji i umiejętności (w tym uczenia się). Tak rozumiana służba nauczyciela ma szczególne znaczenie nie tylko dla konkretnej jednostki, konkretnego ucznia, ale jest także szczególna w wymiarze społecznym i państwowym. Przyjmuje się więc – na szczęście jeszcze dość powszechnie – że do dobrego spełniania tego zawodu trzeba mieć powołanie, związane ze szczególnymi predyspozycjami. Służba nauczycielska to zatem służba na rzecz własnych wychowanków, która przez nich owocować będzie w kolejnych pokoleniach w zakresie ich ról rodzinnych i zawodowych. W zakres tej służby wchodzi także wypływające z właściwego rozumienia godności osoby ludzkiej zadanie aktywizacji i wszechstronnego doskonalenia i rozwoju wychowanków. Zadanie to możliwe jest do wykonania jedynie w duchu służby i miłości (Jańczuk, 2016, s. 1072).

4. Wychowanie społeczne oparte na odwadze i służebności

Mając na uwadze powyższe, należy więc szukać sposobów, aby ustrzec się przed podwójnym niebezpieczeństwem, mianowicie żeby odwaga nie stała się brawurą, a służba nie zamieniała się w niewolnictwo. Proces wychowania do właściwego rozumienia i przeżywania tak odwagi, jak i służby musi przebiegać z poszanowaniem trzech następujących czynników (Zymivec, 2009, s. 82):

- wewnętrznych psychologicznych faktorów, powiązanych z cechami osobowościowymi podmiotu, czynnikami motywacyjnymi czy osobistym potencjałem;
- zewnętrznych, środowiskowych faktorów, a zatem otaczającego środowiska, dające wzorce konkretnych postaw, z którymi człowiek może chcieć się identyfikować;
- celowo stosowanych oddziaływań rozwojowych, określanych mianem procesu wychowania społecznego.

Zatem nie bez znaczenia jest mądre, przemyślane ukazywanie wychowankom potrzeby kształtowania w sobie dojrzałych postaw. „Miłość ku Ojczyźnie uczy męstwa. A męstwo, wiemy, broni czasu wojny, służy słabym, potrzebującym opieki w czasie pokoju. Miłość uczy roztropności, umiarkowania w wymaganiach dla siebie, uczy też wielkoduszności, gdy mamy myśleć o innych. Naród prawidłowo wychowany i wychowujący młode pokolenie wie, że bez miłości nie przygotowuje młodego pokolenia do wypełnienia przyszłych zadań. Miłość ku Ojczyźnie, jako wartość wychowawcza, uczy też wspaniałomyślności i daje siłę ducha na chwile trudne, gdy trzeba zapomnieć o sobie” (Wyszyński, 1975). Należy jednak pamiętać, że jest wiele czynników, które utrudniają takie myślenie o dobru poszczególnych osób w kontekście dobra Ojczyzny. Można spróbować w tym momencie wskazać na niektóre z nich:

1. Kryzys zdolność wartościowania. Wśród przyczyn tego kryzysu należy wskazać niewątpliwie relatywizm, który nie tylko prowadzi do erozji więzi społecznych, ale także podważa wiarygodność wszelkich reguł nieodzownych w każdym społeczeństwie i zaufanie do nich, niszczy wartości, będące natchnieniem do budowania braterskiego świata, epoki, która z dystansem podchodzi do wszelkich prób wartościowania. W konsekwencji umacnianie się relatywistycznej wizji natury rodzi poważne problemy dla wychowania, zwłaszcza dla wychowania moralnego (Benedykt XVI, 2009, nr 61).

2. Zanik wrażliwości na prawdę. Konsekwencją zaniechania poszukiwania prawdy jest odmówienie rozumowi ludzkiemu prawa do racjonalnego porządkowania świata. Empirycznie można doświadczyć, czym skutkuje porzucenie tego wysiłku. „Bez prawdy człowiek skazuje się na empiryczną i sceptyczną wizję życia, niezdolną wznieść się ponad *praxis*, ponieważ nie interesuje jej dostrzeżenie wartości – a czasem nawet znaczeń – dzięki którym mogłaby ją osądzać i ukierunkować” (Benedykt XVI, 2009, nr 9). Musi to prowadzić do powstawania swoistego jarmarku idei, gdzie każdy może głosić swoje zdanie, nie odnosząc się przy tym do poglądów drugiego człowieka. W świecie, w którym nie dopuszcza się wartościowania i nie poszukuje prawdy, każdy może mówić, co chce, i nie ponosi za to konsekwencji. Niemożliwość wartościowania zdań na dobre i złe, pożyteczne i szkodliwe odbiera możliwość wyboru, co w konsekwencji prowadzi do pozornej wolności (Szczypiński, 2013, s. 242).
3. Totalitarna wizja wolności. Współgra ona z powyższymi czynnikami, gdyż próby porządkowania, a więc rozróżniania tego, co dobre, od tego, co złe, często współcześnie spotykają się ze sprzeciwem, oskarżeniem o nietolerancję i brak szacunku dla drugiego człowieka. Rozum ludzki dąży do odkrycia celu, do zrozumienia otaczającego go świata, a nie może tego czynić bez prawdziwej wolności, która zakłada poszukiwanie prawdy. I dlatego też nie wolno zapominać, że owszem „wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść (1 Kor 6, 12).
4. Błędne pojmowanie natury ludzkiej kształtującej podstawy moralne i etyczne. Ma ona wpływ na kształt ludzkiej egzystencji, gdyż „człowiek jest twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem” (Sobór Watykański II, 1966, nr 63). Błąd ten prowadzi do przekonania, że człowiek może manipulować sobą, może tworzyć istoty ludzkie i odmawiać innym istotom możliwości stania się ludźmi. Błędna wizja człowieka w konsekwencji kieruje się przeciw niemu samemu i prowadzi do zniewolenia (Szczypiński, 2013, s. 242–243).

Zatem, jak słusznie zauważa M. Śnieżyński (2009, s. 70), w podejmowanych działaniach wychowawczych trzeba uczynić wszystko, by eksponować wartości pozytywne prowadzące naszych wychowanków do pełni człowieczeństwa, do obdarowania ich dobrem. Z tego założenia wynikają trzy następujące przesłanki:

- należy umożliwić uczniom poznanie koncepcji człowieka jako osoby oraz sposobów jego doskonalenia poprzez urzeczywistnianie dobra w sobie i dążenie do jego osiągnięcia;
- konieczne jest pogłębianie świadomości bycia osobą, której przysługuje bezwarunkowa godność, pozwalająca budować w sobie dobro;
- należy uczyć rozumienia siebie jako istoty spełniającej się w relacji z drugim, afirmowania w każdej z nich ludzkiej wartości dobra.

Tak wyrażana miłość pedagogiczna do wychowanków pozwala na formułowanie sposobów opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz samego procesu wychowania wokół słowa *serviam*, czyli „chcę, pragnę, będę służył”. Znaczenie tego wyrażenia zawiera się w kilku konkretnych przesłankach (Siwiec, 2012, s. 184):

- służyć, aby tworzyć dziecku doświadczającemu duchowego losu odepchniętych środowisko rodzinnego domu, umożliwić zakorzenienie w tradycji, wierze i wartościach moralnych;
- służyć, aby wychowywać człowieka do służby człowiekowi, Ojczyźnie i społeczeństwu, do odpowiedzialności za siebie i innych w różnych sferach ludzkiej egzystencji;

- służyć, aby pomóc młodemu człowiekowi we wszechstronnym rozwoju jego uzdolnień intelektualnych, zainteresowań i osobowości;
- służyć, aby przygotować wychowanków do samodzielnego funkcjonowania, uczyć ich pracowitości i wykonywania zawodu;
- służyć tak, jak umiem i potrafię najlepiej i na ile pozwala mi moja wiedza, moje przygotowanie i rozeznanie w problematyce;
- służyć, aby wychowywać przede wszystkim swoim przykładem służby dla służby.

Obchodzony w bieżącym roku podniósł jubileusz stulecia odzyskania niepodległości skłania także do refleksji nad współczesnym rozumieniem patriotyzmu. Doceniając przejawy tej postawy, jaką dali nam nasi przodkowie, walcząc o wolność, musimy pamiętać, że dla współczesnego pokolenia patriotyzm przybiera nowe wymiary. Bowiern to, „że żyjemy w czasach względnego pokoju, wcale nie oznacza, że pokój i niepodległość są nam dane raz na zawsze, i warto o tym pamiętać. Natomiast patriotyzm czasu pokoju to nasze zadanie na dziś” (Kamieniecki, 2015). Współczesny patriotyzm wyraża się nie tylko pamięcią historyczną, ale także w uczciwej pracy, trosce o świat wartości, którymi warto się dzielić z innymi. Dbałość o wspólnotę narodową to także w obszarze pedagogicznym wychowywanie do odwagi i służby, która przybiera potrzebne przejawy w konkretnych sytuacjach.

5. Podsumowanie

Perspektywa świętowania rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości powinna współczesne pokolenia Polaków zachęcić do refleksji nad tym, jak unikać wszelkich rodzajów serwilizmu, czyli zniewolenia. Z całą pewnością we współczesnej perspektywie myślenia o wychowaniu społecznym jest miejsce dla procesów budowania tożsamości i walki o niepodległość w wymiarze jednostkowym oraz społecznym, w duchu odwagi i służebności.

Bibliografia

- Benedykt XVI. (2009). *Encyklika „Caritas in Veritate” Ojca Świętego Benedykta XVI do biskupów, prezbiterów i diakonów, do osób konsekrowanych i wszystkich wiernych świeckich o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”.
- Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 3: P–Ś. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gądecki, S. (2014). Nie może być miłości bez służby [online, dostęp: 2018-06-10]. *Niedziela*, 18 kwietnia. Dostępny w Internecie: <http://niedziela.pl/arttykul/9007/Abp-Gadecki-nie-moze-byc-milosci-bez>.
- Jan XXIII. (1969). *Encyklika o współczesnych przemianach w świetle zasad nauki chrześcijańskiej (Mater et magistra)*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Jańczuk, L. (2016). Służba. W: K. Chałas, A. Maj (red.). *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej* (s. 1070–1072). Radom: Polwen – Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Kachnowicz, Ł. (2011). *Prorok Polski wartościowej* [online, dostęp: 2018-06-10]. Stowarzyszenie „Solidarni 2010”. Dostępny w Internecie: <http://solidarni2010.pl/331-prorok-polski-wartosciowej>.

- Kamieniecki, M. (2015). Patriotyzm to służba Ojczyźnie. Z Janem J. Kasprzykiem, historykiem, publicystą, radnym warszawskiego samorządu, rozmawia Mariusz Kamieniecki [online, dostęp: 2018-06-10]. *Nasz Dziennik*, 11 listopada. Dostępny w Internecie: <https://naszdziennik.pl/polska-kraj/146877,patriotyzm-to-sluzba-ojczyznie.html>.
- Mazur, J. (2016). Dobro wspólne. W: K. Chałas, A. Maj (red.). *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Radom: Polwen – Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- NSZZ „Solidarność” u Ojca Świętego Jana Pawła II. (2005) [online, dostęp: 2018-05-04]. *Niedziela*, 35. Dostępny w Internecie: <http://niedziela.pl/arttykul/77537/nd/NSZZ-„Solidarnosc”-u-Ojca-Swietego>.
- Pieter, J. (1971). *Strach i odwaga*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Siwec, R.B. (2012). *Św. Brat Albert*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Służba. (2018). W: W. Doroszewski (red.). *Słownik języka polskiego* [online, dostęp: 2018-06-10]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. Dostępny w Internecie: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/s%C5%82u%C5%BCba.html>.
- Sobór Watykański II. (1966). *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*. Kraków.
- Szczypiński, O. (2013). Podstawy demokracji w ujęciu Benedykta XVI. W: J. Luty, R. Piestrak (red.). *Praworządność w dobie kryzysu* (s. 236–252) [online, dostęp: 2018-06-10]. Stalowa Wola: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce, Instytut Prawa. Dostępny w Internecie: <https://depot.ceon.pl/handle/123456789/5414>.
- Śnieżyński, M. (2009). Wychowanie do dobra. W: M. Nowicka-Kozioł (red.). *Wybrane aspekty współczesnej aksjologii pedagogicznej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Tarkowski, Z. (2000). *Zarządzanie i organizacja pomocy społecznej*. Lublin: Wydawnictwo Fundacji „Orator”.
- Wenc, A. (2016). Odwaga. W: K. Chałas, A. Maj (red.). *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*. Radom: Polwen – Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Woroniecki, J. (2013). *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 2. Lublin: Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej – Wydawnictwo KUL.
- Wyszyński, S. (1975). *Bezimienny bohater symbolem ofiarnego poświęcenia dla Ojczyzny, Warszawa, 31 października 1975, przemówienie wygłoszone w 50 rocznicę sprowadzenia zwłok Nieznanego Żołnierza do Warszawy* [online, dostęp 2018-06-10]. Dostępny w Internecie: http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:XtcrR1KbP_sJ:podkarpacki.civitaschristiana.pl/files/download.Php%3Ffile%3D1530781584_patriotyzm-ojczyzna-w-myli-kocioa.pdf+%cd=9&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-ab.
- Zymívec, N.V. (2009). Rozwytok osobystego potencjału u procesi social’no-pedagogicnoii diajal’nosti. W: O.V. Bezpál’ko (red.). *Social’na pedagogika*. Kyiv.

Courage and service concepts as components of social education

A b s t r a c t: From the pedagogical perspective, the 100th anniversary of regaining independence by Poland undoubtedly becomes an opportunity to reflect on the contemporary understanding of patriotism. Social education, as an expression of concern for the shaping of patriotism, prompts us to re-read the attitudes of courage and service. This is especially important as both of these aspects can very easily be misinterpreted, and in extreme cases they can take on degenerate forms of heroism and dehumanization.

An important task, therefore, is to look for opportunities to shape these attitudes properly. Seeking a solution to this dilemma, it can be certainly pointed out, that proper understanding of individual freedom as well as care for courage not to be accompanied by lack of imagination should be the favorable context of pedagogical influence in this area. It is fundamental to link the attitudes mentioned above with responsibility for what is called the common good.

K e y w o r d s: social education, courage, service, patriotism
